

sobota, 16.08.2025

NIEDZIELNE spotkanie ze SŁOWEM BOŻYM, (17.08.2025).

### Ogień i chrzest

Dwunasty rozdział Łk należy do wielkiej sekcji „drogi” Jezusa do Jeruzalem, a analizowana dziś perykopa wskazuje bardzo dobitnie na cel tej wędrówki: rozpalenie na ziemi ognia Ducha Świętego poprzez „chrzest” Jezusa czyli Jego Paschę. Łk 12 przedstawia, co znaczy „teraz” wierzyć w powrót Tego, który umarł, zmartwychwstał i dał nam swego Ducha (S. Fausti).

Egzegeza

49 Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i także bardzo pragnę, żeby on już zapłonął

Wyrażenie „przyszedłem...” wyraża Jezusową świadomość misji, jaką ma do spełnienia w świecie. Powstaje pytanie: jaki ogień pragnie zapalić Jezus na ziemi? W ST ogień ma bogatą symbolikę. Jest on symbolem: a. zbawczej obecności Boga, który wyzwala swój lud (Wj 3,2; 13,21; 24,17); b. ostatecznego sądu, poprzez który Bóg oczyści świat ze zła (por. Iz 66,15n; Ps 66,12); c. skutecznego słowa Bożego przepowiadanego z mocą przez proroka (Jr 5,14; 23,29; Syr 48,1). W Jezusie wypełniają się wszystkie te zapowiedzi. Jego przyjście na świat jest ostatecznym i najwyższym objawieniem Boga. Jego przepowiadanie jest jak ogień, który z jednej strony rozpala ludzkie serca, a z drugiej – wywołuje podział, czyli sąd: jedni Go przyjmują, drudzy odrzucają. Spełnia się proroctwo Symeona: Jezus jest znakiem sprzeciwu, który wydobywa na jaw intencje ludzkich serc (por. Łk 2,34). Wobec Jezusa nie można przejść obojętnie. Jego przyjście domaga się osobistej decyzji każdego: za lub przeciw.

50 Chrzest mam przyjąć?? i jakiej doznaję udręki, a? si? to stanie.

W ślad za metaforą ognia idzie metafora wody. Świat ma stanąć w płomieniach, On sam zaś ma zostać skąpany we własnej krwi. W Mk 10,38 przyszły chrzest Jezusa (baptisma – dosł. zanurzenie), w którym mają też uczestniczyć jego uczniowie, oznacza właśnie pogrążenie w ludzkiej nieprawości, w męce i śmierci, po której nastąpić ma zwycięskie wyjście z wód śmierci i wywyższenie po prawicy Ojca. Jezus odsłania tutaj przed nami część ogromnego pragnienia i trawiącej Go wewnętrznej pasji, by wypełnić misję otrzymaną od Ojca.

Chrzest Jezusa tj. Jego śmierć i zmartwychwstanie, jest warunkiem rozpalenia ognia, który Jezus przyszedł rzucić na ziemię. Ogniem tym jest dar Ducha Świętego, który Zmartwychwstały przekazuje wierzącym w Niego (Por. Łk 3,16; Dz 2,3). Duch Święty oczyszcza z grzechu, czyni z wierzących adoptowane dzieci Boga i rozbudza w nich nowy sposób życia, odpowiadający tej godności (por. Dz 2,37nn; Rz 8,14nn). Właśnie ten ogień jest znakiem czasów ostatecznych, które nadeszły wraz z Paschą Jezusa (Dz 2,17).

51 Czy my?licie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz roz?am.

mesjańskich (Iz 9,5-6; Za 9,9-10) i z Jego własnymi słowami o pokoju wnoszonym do ludzkich domów? (por. Łk 10,5n) Rzeczywiście, Jego nauka i czyny niosą pokój ludziom udręczonym przez zło, otwierającym się na Ewangelię (7,50; 8,48). Jezus przynosi im pojednanie z Bogiem i między sobą, jednakże orędzie Jezusa spotyka się także z odrzuceniem i nienawiścią, wywołując nieuchronnie podziały między ludźmi: jedni przyjmą Ewangelię, drudzy ją odrzucą. Jezus dobrze zna ludzkie serca i nie ma złudzeń, że skutkiem Jego misji będzie natychmiastowy, powszechny pokój.

*52 Odtąd bowiem pi?cioro b?dzie rozdwojonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu; 53 ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; te?ciowa przeciw synowej, a synowa przeciw te?ciowej».*

Wyrażenie „odtąd” wskazuje na czas Kościoła rozpoczynający się wraz ze śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa, czyli po tym, jak dopełni się Jego „chrzest” (w. 50). W serii czterech paralelnych, rytmicznych zdań Jezus wskazuje na podział, jaki dokona się nawet wewnątrz rodzin, pomiędzy jednymi, którzy przyjmą Ewangelię i Ducha Świętego, i drugimi, którzy Jezusa odrzucą.

Człowiek napętlony ogniem Ducha Świętego, idący zdecydowanie i radykalnie za Jezusem, stanie się jak Jego Pan, podzieli los Mistrza: jego bliscy powiedzą, że oszalał i zechcą go powstrzymać (por. 3,21; Dz 26,24), powiedzą, że jest pijany (Dz 2,13) lub opętany przez demona (Mt 10,25; J 8,48), lub nazwą go złoczyńcą (J 18,30).

W takich sytuacjach okazuje się niejednokrotnie, że ktoś, kto chce być wierny Jezusowi i Jego Ewangelii musi sprzeciwić się własnej rodzinie: ojcu, matce, teściom, którzy nieraz chcą, by syn czy synowa stosowali się do ich „trzeźwych” rad i pełnili ich wolę, a „nie przesadzali” z pełnieniem woli Bożej. Ciekawe, że Jezus nie mówi o zerwaniu więzi małżeńskich w imię Ewangelii. Małżeństwo jest świętym przymierzem przewidzianym przez Boga i ze względu na nie człowiek musi opuścić ojca i matkę, aby możliwe stało się złączenie z żoną tak ścisłe, że stają się oni jednym ciałem. Wewnątrz wspólnoty małżeńskiej jest obecny Chrystus ukrzyżowany i zmartwychwstały (por. Ef 5,32) i to Jego miłość – gdy małżonkowie naprawdę jej szukają – staje się mocą pozwalającą zachować jedność małżeńską mimo ludzkiej słabości małżonków i ich skłonności do niewierności i rozłamów. Tego sakramentalnego charakteru nie ma natomiast więź człowieka z rodzicami, teściami, czy rodzeństwem.

## MEDITATIO

«Pójście za Jezusem, przynależność do Niego wymagają nie tylko wewnętrznej, ale i zewnętrznej walki. Kto chce iść za Nim, musi się zaprzeć samego siebie, wyrzec się złych skłonności i egoizmu. Niekiedy nawet trzeba się wyrzec uczuć dozwolonych, gdyby one paraliżowały nasze całkowite oddanie się Panu. Kto chce iść za Nim, musi uczestniczyć w Jego kielichu i w Jego chrzcie. Musi jak On być znakiem sprzeciwu i podziału. (Łk 2,34). Pokój więc, jaki przyniósł Jezus, należy rozumieć właściwie. To nie jest tzw. „święty spokój”, to nie jest życie bez problemów. Zostawiając swój pokój dodał: Nie jak świat daje, Ja wam daję (J 14,27). Podobnie jak królestwo Jego nie jest z tego świata, tak również i pokój, jaki On daje, nie jest taki, jaki daje świat. Jest to pokój, którego świat dać nie może, pokój wewnętrzny, jaki zdobywają ci, którzy przezwyciężyli trudności wewnętrzne i zewnętrzne, którzy całą duszą słuchają Chrystusa i uczynili Go swym przewodnikiem; ci nie mają już niepewności i niepokoju; posiadli prawdziwy i pewny pokój. Aż do końca czasów rosną obok siebie chwast i pszenica, synowie sprawiedliwości i synowie zła. Aż do ostatniego Bożego żniwa pójście za Chrystusem będzie wymagało trudu. Święty, wieczny i pełny pokój nastąpi dopiero w czasach ostatecznych. Rozłam i miecz (Mt 10,34) oznaczają powagę i trud bycia uczniem Chrystusa. Uczeń Chrystusa musi być gotowy na wielkoduszne decyzje. Nie oznaczają jednak ani wojny, ani nienawiści, gdyż te są sprzeczne z Jezusowym przykazaniem miłości. Chrystus, głosząc to przykazanie, daje równocześnie najgłębsze podstawy do pokoju w świecie, między ludźmi.» (J. Kudasiewicz)

## CONTEMPLATIO

Jezus mówi dziś nam, swoim uczniom, o swoich wielkich pragnieniach związanych ze zbawieniem świata, o pasji i udręce wypełniających Jego serce. W świetle tych słów spróbuj popatrzeć na swoje serce: co je zajmuje i absorbuje bez reszty? O czym myślisz i marzysz, gdy budzisz się w środku nocy? Czy jest jakaś wspólnota i podobieństwo pragnień i pragnień, które dziś mówi Syn

Czyż nie jest to właśnie Jego najgłębsza pasja? Czy może pragnieniom Jezusa, który dzieli się dziś z tobą tym, co jest Jego najgłębszą pasją? Czy może pragnieniom Jezusa, który dzieli się dziś z tobą tym, co jest Jego najgłębszą pasją? W chwili milczenia próbuj odnaleźć w swoim sumieniu szczerą odpowiedź na te pytania i na inne, które podsunie ci Duch Święty.

## ACTIO

Co mogę uczynić, aby na ziemi mojego serca mógł zapłonąć oczyszczający i porywający ogień Ducha Chrystusowego? Co zrobię, aby bardziej realizować każdego dnia pragnienie Jezusa w moich decyzjach i działaniach?

Jakie konkretny czyn będzie moim krokiem wiary w najbliższym tygodniu?

*ks. Józef Maciąg*

Literatura: J. Kudasiewicz, A. Tronina, Biblia na co dzień. T. III, Warszawa 1998

G. Rossé, Il Vangelo di Luca, Roma 1992

S. Fausti, Wspólnota czyta Ewangelię wg św. Łukasza, Częstochowa 2006